

Autor: dr Marta Goetz, dr Joanna Dobrowolska-Polak

2010 Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Bieda w Polsce i Niemczech

W Unii Europejskiej co szósta osoba żyje poniżej granicy ubóstwa. Według danych Komisji Europejskiej 17% ludności UE (85 mln) ma zbyt małe przychody, by finansować swoje podstawowe potrzeby życiowe. Obszary biedy koncentrują się nie tylko w stygmatyzowanych postkomunistycznych młodszych członkach Unii, ale i w – postrzeganych jako filary europejskiego dobrobytu – państwach UE-15.

Według Europejskiego Badania Dochodów i Warunków Życia (*EU Statistics on Income and Living Condition – EU SILC*) przeprowadzonego przez Eurostat w 2008 r. Polska była na średnim poziomie w UE pod względem odsetka populacji zagrożonego biedą. 17% ludności żyło na granicy biedy, tj. zarabiała mniej niż wynosi 60% mediany dochodów; w Niemczech wskaźnik ten wynosił 15%¹. O ile jednak w Polsce granicę biedy wyznaczał poziom 3900 PPS² (około 9,4 tys. zł rocznie), o tyle w Niemczech – 10600 PPS. Polska granica biedy była trzecią najniższą spośród państw członkowskich UE (po Rumunii – 1.900 PPS i Bułgarii), niemiecka sytuowała się na szóstym miejscu od góry (po Luksemburgu – 16500 PPS, W. Brytanii, Holandii, Austrii i Irlandii)³.

Europejska bieda, podobnie jak na całym świecie, w największym stopniu dotyka dzieci (0-17 lat) oraz osób starszych (65+). Średni unijny

Nr 41 / 2010
16'06'10

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Instytut Naukowo-Badawczy,
Poznań

Redakcja:
Joanna Dobrowolska-Polak
(redaktor naczelna),
Marta Götz,
Piotr Cichocki

¹Według ubóstwa relatywnego, określającego grupę ludności będącą w najtrudniejszej sytuacji w państwie, bez porównań kwotowych z innymi państwami. *Eurostat. Living conditions in 2008. 17% of EU27 population at risk of poverty*. 18.01.2010, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/3-18012010-AP/EN/3-18012010-AP-EN.PDF

² PPS – Purchasing Power Standards to Jednostka umożliwiająca porównania międzynarodowe - wskaźnik parytetu siły nabywczej

³Wszystkie dane w tekście, jeśli nie zaznaczono inaczej, za *EU-SILC*, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/microdata/eu_silc

poziom zagrożenia biedą dzieci wynosi 20% (w Polsce – 22%, w Niemczech – 15%). Najwyższy jest w Rumunii – 33%, a najniższy w Danii – 9%. Procent osób starszych narażonych na ubóstwo wynosi w całej UE – 19% (w Polsce - 12%, w Niemczech 15%). Na czele listy znajduje się Łotwa – 51%, na drugim jej krańcu Węgry – 4%. Tak drastycznie rozbieżne wskaźniki są efektem odmiennej polityki społecznej państw, a nieefektywna implementacja wytycznych zawartych w strategiach unijnych nie wpływa na spłaszczenie tych rozbieżności.

W porównaniu z rozwijającymi się państwami Afryki, Karaibów i Pacyfiku problemy państw unijnych są niewielkie. Według Banku Światowego w 2009 r. 46 mln ludzi żyło za mniej niż 1,25 dolara dziennie, a kolejne 53 mln dysponowało na dzień kwotą 2 dolarów. Jednak zgodnie z badaniami Eurobarometru (27.10.2009) 73% Europejczyków uważa, że bieda dotyka w ich kraju znaczną część społeczeństwa, a 89% oczekuje od swoich rządów podjęcia szybkich działań wobec tego problemu. Zdaniem Vladimíra Špidla, komisarza do spraw społecznych, „wyniki te wykazują, że Europejczycy są w pełni świadomi istnienia we współczesnym społeczeństwie problemów ubóstwa i wykluczenia społecznego i oczekują podjęcia w reakcji na nie bardziej zdecydowanych działań. Choć większość osób uważa, że główna odpowiedzialność spoczywa na rządzie krajowym, trzy czwarte oczekuje także od UE odegrania znaczącej roli”.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, politycy unijni podejmują różne działania na rzecz eliminacji ubóstwa, szczególnie za pośrednictwem Europejskiego Funduszu Społecznego. Informacja o nich nie przedostaje się jednak do powszechnej świadomości społecznej. W agendzie społecznej na lata 2005-2010 Komisja Europejska zaproponowała nagłośnienie tych działań poprzez proklamowanie roku 2010 Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym⁴. Propozycja ta nieprzypadkowo została zatwierdzona przez Parlament Europejski i Radę w 2008 r.⁵ W tymże roku efekty globalnego kryzysu ekonomicznego szczególnie silnie odbiły się na najbiedniejszych członkach europejskich społeczeństw⁶.

⁴ We wcześniejszych latach proklamowano: Europejski Rok Mobilności Pracowników (2006), Europejski Rok Równych Szans dla Wszystkich (2007) oraz Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego (2008).

⁵ Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 298, 7.11.2008.

⁶ W długiej perspektywie działanie europejskich technokratów jest jednak motywowane nie tylko chęcią polepszenia sytuacji ekonomicznej najbiedniejszych



Bieżący Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym ma przede wszystkim zwiększyć świadomość mieszkańców Unii Europejskiej o skali ubóstwa na kontynencie i uwrażliwić ich na los drugiego człowieka; uświadomić powszechność zagrożenia ubóstwem i zminimalizować negatywny stereotyp osób biednych. Założone w projekcie Roku „uznanie praw”⁷ ma przyczynić się do Upelnego uczestnictwa [osób ubogich – przyp. aut.] w życiu społeczeństwa”. Odpowiedzialnością za pozytywny efekt realizacji tego celu obarczeni zostali wszyscy, zarówno aktorzy państwowi (rządowi i samorządowi), jak i pozarządowi (tak organizacje, jak i obywatele, dzięki obchodom Roku bardziej świadomi konieczności działania). „Europejski Rok będzie propagował społeczeństwo wspierające i rozwijające jakość życia”, w którym obywatele przejmą znaczną odpowiedzialność za los gorzej sytuowanych, przede wszystkim poprzez urzeczywistnianie solidarności między- (działania na rzecz najbardziej zagrożonych ubóstwem: osób 65+ oraz dzieci) oraz wewnątrzpokoleniowej. Promocję tych działań mają prowadzić – obok instytucji – również społeczni ambasadorzy⁸.

Polski Krajowy Program Wdrażania Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym 2010 r. oraz niemiecki Mit neuem Mut. Nationale Strategie für Deutschland zur Umsetzung des Europäischen Jahres 2010 gegen Armut und soziale Ausgrenzung opierają się na wytycznych unijnych (Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym (2010). Strategiczny dokument ramowy. Priorytety i wytyczne dla działań w ramach Europejskiego Roku 2010, dokument KE z 1.12.2008), powielając ww. cele i przede wszystkim promując działania informacyjno-medialne o skali zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Skala zagrożenia ubóstwem relatywnym w Polsce w latach 2005-2008 zmalała z 21 do 17% (przy realnym wzroście dochodów ludności), jednak wskaźnik wzrósłby automatycznie do poziomu 25%, gdyby zlikwidować wszystkie świadczenia socjalne (transfery socjalne inne niż

grup społecznych, ale również wolą zrealizowania ekonomicznych strategii zakładających poprawę konkurencyjności i siły gospodarczej UE na globalnym rynku.

⁷Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym (2010). Strategiczny dokument ramowy. Priorytety i wytyczne dla działań w ramach Europejskiego Roku 2010, Dokument Komisji Europejskiej, Dyrekcja Generalna ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans z 1.12.2008.

⁸ W Polsce są to m.in.: Jolanta Fajkowska, Emilian Kamiński, Jan Mela i Patricia Kazadi, a w Niemczech m.in.: Reinhold Beckmann, Dieter Pfaff, Imke Duplitzer i Julitta Münch.



emerytury), które otrzymują rodziny. Szczególnie pogorszyłaby się sytuacja dzieci – zagrożenie biedą wśród osób poniżej 18. roku życia wzrosłoby do 33% (w grupie 65+ wyniosłoby 15 %). Należy równocześnie zauważyć, że wsparcie socjalne w Polsce obejmuje tylko te osoby, które osiągają dochód poniżej granicy ubóstwa ustawowego (a nie relatywnego będącego podstawą badań Eurostatu). Granica ta w 2009 r. wynosiła 75% pułapu ubóstwa relatywnego. Dochody na poziomie niższym niż ustawowa granica ubóstwa osiąga 8,3% ludności, a poniżej ubóstwa skrajnego żyje 7% obywateli⁹.

Wymowny dla określenia poczucia biedy w Polsce jest wskaźnik deprivacji materialnej¹⁰, który w Polsce wynosi 32% (co oznacza prawie podwójną wartość wskaźnika dla całej UE, wynoszącego 17%). Co piaty Polak nie je pełnowartościowych posiłków (21%, średnia UE 9%), również co piąty nie ogrzewa mieszkania odpowiednio do potrzeb (20%, średnia UE 10%), a 6 na 10 nie stać na tygodniowy wyjazd wakacyjny raz w roku (63%). Jedynie co trzeci (28%) deklaruje, że nie jest dotknięty żadnym z symptomów ubóstwa.

Duża polaryzacja zagrożenia biedą jest widoczna pomiędzy miejskimi aglomeracjami (11,8% ubóstwa relatywnego i 3,5% skrajnego) a obszarami wiejskimi, gdzie zagrożenie biedą jest trzykrotnie większe (odpowiednio: 26,1% i 9,2%). Zagrożenie biedą rośnie proporcjonalnie do liczby dzieci. 49,2% małżeństw z co najmniej czwórką dzieci ma dochody poniżej granicy ubóstwa relatywnego, a 21% poniżej ubóstwa skrajnego. Wśród rodzin z dwójką dzieci wskaźniki te wynoszą 14,7% i 4,2%, a z jednym 7,3% i 2%. W najlepszej sytuacji są małżeństwa bezdzietne (6%

⁹ Pułap ubóstwa relatywnego w 2009 r. wynosił w Polsce 633 zł miesięcznie dla gospodarstw jednoosobowych i 1706 zł dla rodziny (2+2); ubóstwa ustawowego – odpowiednio 477 zł i 1404 zł, a ubóstwa skrajnego, określanego też jako minimalny poziom egzystencji (pozwalający przeżyć unikając biologicznego wyniszczenia) wynosił 443 i 1196 zł. *Raport GUS: Ubóstwo w Polsce. Zasięg ubóstwa w Polsce w 2009 r. na podstawie wyników badania budżetów domowych*, Łódź 2010, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_8292_PLK_HTML.htm

¹⁰ Na wskaźnik deprivacji materialnej składa się 9 symptomów ubóstwa – deklarowanego braku środków finansowych na zakup podstawowych dóbr/realizację potrzeb: posiłki z mięsa lub ryb co drugi dzień, ogrzewanie mieszkania odpowiednio do potrzeb, pokrycie niespodziewanego wydatku (w Polsce w wysokości 784 zł), tygodniowy wyjazd rodziny na wypoczynek wakacyjny raz w roku, opłacenie rachunków i rat kredytów, kupno samochodu, telewizora kolorowego, pralki i telefonu. Obecność w gospodarstwie domowym trzech z powyższych sygnalizuje deprivację.



i 1,5%), ich kondycja finansowa jest silniejsza aniżeli gospodarstw jednoosobowych (7,2% i 2,1%)¹¹.

Podobnie jak w innych państwach, także w Polsce, zagrożenie ubóstwem ulega znacznemu terytorialnemu zróżnicowaniu, wahając się zależnie od regionu od 12 do 28%. Najwyższą wartość osiąga w województwach południowo-wschodnich: lubelskim (28%), podkarpackim (26%) i świętokrzyskim (24%). Najniższą w województwach: mazowieckim (12 %), śląskim (13%), dolnośląskim i małopolskim (po 15%). Jednocześnie silnie zróżnicowane są wartości wskaźników składających się na miarę deprivacji materialnej. Co trzecia osoba w woj. podkarpackim nie je mięsa lub ryby minimum co dwa dni (31%), a w woj. lubelskim, lubuskim, małopolskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim co czwarta (odpowiednio: 27%, 27%, 25%, 26% i 25%). Najlepsza sytuacja pod tym względem panuje w woj. podlaskim, gdzie pełnowartościowych posiłków nie jada co dziesiąta osoba (12%). Przy czym – co jest zastanawiające - w województwach: podlaskim, lubelskim i świętokrzyskim zbliżone są pułapy ubóstwa skrajnego (powyżej 8%).

Uwagę na konieczność uwzględnienia aspektu przestrzennego ubóstwa zwraca również niemiecka inicjatywa *Das Projekt Armutsatlas*¹². Operując kategoriami podziału terytorialno-administracyjnego obnaża ona niesatysfakcjonujący rozwój RFN jeszcze przed nadejściem kryzysu finansowego 2008-2009. Ponad 20 lat po zjednoczeniu w Niemczech wciąż pogłębia się rozwarstwienie społeczne. Według raportu nazywanego „Regionalnym atlasem biedy” przygotowanym przez jedną z największych niemieckich organizacji zajmujących się pomocą najuboższymi, co piąty mieszkaniec byłej NRD zagrożony jest ubóstwem¹³. Nowym krajom związkowym grozi wręcz wpadnięcie w zakłętą krąg biedy.

Opracowanie posługuje się mapami, uwidaczniając występujące wewnątrz Niemiec zróżnicowanie i wizualizując regiony biedy. Prezentowane w ramach projektu *Armutsatlas* badania wykorzystują metodę ankiet spisu powszechnego – mikroczensu (*Mikrozensus*), które dostarczają istotnych informacji na temat ekonomicznej i społecznej

¹¹ Raport GUS: *Ubóstwo w Polsce*, op. cit.

¹² *Das Armutsatlas, Der Paritaetische Gesamtverband*, Berlin 1 Mai 2009.

¹³ *Szukający raport: Rozwarstwienie społeczne w Niemczech*, na www.biznes.onet.pl pozyskane 18.05.2009.



sytuacji niemieckich gospodarstw domowych. Dla celów analizy jako podstawową jednostkę geograficzną przyjęto grupę okręgów (*zusammengefasste Kreise*), czyli regiony porządku przestrzennego (*Raumordnungsregionen*), a biedę zdefiniowano posługując się kategorią ubóstwa relatywnego, co oznacza w Niemczech dochody niższe niż 764 euro¹⁴.

Tak przyjęte kryteria i zastosowane metody pozwoliły na wyodrębnienie trzech części Niemiec:

- wschodniej, obejmującej wszystkie nowe landy włącznie z Berlinem. W najuboższym kraju związkowym – Meklemburgii-Pomorzu Przednim – prawie 25% mieszkańców żyje w ubóstwie, podobnie w Saksonii i Saksonii-Anhalt.
- południowej, gdzie znajduje się tzw. biegun zamożności - Badenia- Wirtembergia i Bawaria, gdzie skala biedy wynosi około 10-11%, oraz Hesja.
- północno-zachodniej, w skład której wchodzi Szlezwik-Holsztyn, Hamburg, Dolna Saksonia, Brema, Nadrenia Północna Westfalia, Nadrenia Palatynat oraz Kraj Saary.

Odsetek ubogich w regionach waha się od 7,4% w Szwarzwaldzie do 27% na Pomorzu Przednim¹⁵. Dla całych wschodnich Niemiec wynosi średnio 19,5%, dla zachodnich – 12,9%, średnia dla RFN to 14%. Różnica na korzyść starych landów jest widoczna dla wszystkich grup wiekowych.

Konkludując autorzy raportu wskazują, że jego wyniki jednoznacznie potwierdzają jak głęboko rozwarstwionym, tak społecznie jak i regionalnie, państwem są Niemcy, a 20 lat po upadku muru można mówić nie o dwóch, ale trzech częściach kraju.

Także w ocenie Niemieckiego Urzędu Statystycznego, choć ryzyko ubóstwa relatywnego w kraju spadło, nadal utrzymują się znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi landami¹⁶. Wszystkie pięć nowych krajów związkowych łącznie z Berlinem wykazuje około 10% ryzyko wpadnięcia w biedę osób aktywnych zawodowo (*Armutrisiko der Erwerbstätigen*), znacznie wyższe aniżeli notowane dla zachodnich Niemiec (5,3%). Najniższym ryzykiem obarczeni są mieszkańcy Bawarii

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ RP Online – strona internetowa www.rp-online.de/public/article/wirtschaft/news pozyskane 18.05.2009.

¹⁶ *Wo das Armutrisiko am groessten ist?*, Mikrozensus 2008 / Statistisches Bundesamt, Handelsblatt, 20.08.2009.



(4%), Badenii-Wirtembergii (4,1%) i Hesji (4,2%). W Hamburgu wynosi ono 5,5%, 5,9% w Nadrenii-Północnej Westfalii, tyle ile w Szlezwiku-Holsztynie, 6,2% w Nadrenii Palatynacie, 6,7% w Dolnej Saksonii i 7,1% w Kraju Saary. Drastycznie pogorszyła się sytuacja stolicy, o ile przed 10 laty w Berlinie ryzyko biedy oceniano na 4,8%, to w 2008 r. wskaźnik ten wzrósł do 8,3%. Nieco mniej pogorszyła się w ostatnim dziesięcioleciu sytuacja Brandenburgii, gdzie ryzyko biedy wzrosło do 8,8% z 7,1% w 1998 r.. Jednak największe pogorszenie sytuacji odczuli mieszkańcy Bremy, gdzie zaobserwowano najsilniejszy wzrost ryzyka biedy z 3,8% w 1998 r. do 9,2% w 2008 r. Piątkę najbardziej zagrożonych biedą krajów federacji, w całości składającą się z landów byłej NRD zamyka Turynia z poziomem 9,8%, kolejne są Saksonia – 10,4% i Saksonia-Anhalt – 11,6%. Krajem, którego mieszkańcy najbardziej narażeni są na biedę jest Meklemburgia-Pomorze Przednie (12,3%). Ogólnie w porównaniu z 1998 r. ryzyko biedy wzrosło w całych Niemczech z 4,6% do 6,2%, w części zachodniej z 4,1% do 5,3%, we wschodniej z 6,7% do 10%.

Dane opublikowane w 2009 r. wskazują na wciąż utrzymujące się dysproporcje¹⁷. Podczas gdy w części zachodniej ryzykiem ubóstwa zagrożony jest prawie co 8 obywatel (13,1%), to na wschodzie aż co 5 (19,5%). Największy odsetek populacji zagrożonej ubóstwem znajduje się we wschodnioniemieckiej Meklemburgii-Pomorzu Przednim 24%, a najniższy tylko 10,2% w bogatej Badenii-Wirtembergii i 10,8% w Bawarii. Według najnowszego rankingu Fundacji Bertelsmanna (2010), to stolica kraju ma najwyższe ryzyko biedy – co piąty mieszkaniec Berlina zdany jest na pomoc państwa¹⁸.

Liczne, przygotowane z okazji dwudziestolecia zjednoczenia analizy wskazują, że Wschodnie Niemcy osiągnęły 80% poziomu zachodnioniemieckiego PKB na osobę aktywną zawodowo¹⁹. Jednocześnie notują niższy stopień zróżnicowania pod względem dochodu rozporządzalnego per capita. Wartość minimalna w nowych krajach związkowych to 13.076 euro, maksymalna 16879 euro, co daje relację maksimum do minimum na poziomie 129,1% podczas gdy

¹⁷ *Armutsgefährdung. Große Kluft zwischen den Bundesländern*, „Wirtschaftwoche”, 15.12.2009.

¹⁸ *Schere zwischen Arm und Reich dramatisch gespreizt*, „Wirtschaftwoche”, 19.01.2010.

¹⁹ J. Ragnitz, *Angleichung der Lebensverhältnisse in Ostdeutschland: Eine regional differenzierte Analyse*, „Ifo Dresden berichtet” nr 4/2009.



w zachodnich Niemczech wynosi ona 187,9% (minimum = 14.874 euro, maksimum = 27.952 euro).

Strukturalne deficyty (*strukturelle Defizite*) uważa J. Ragnitz za główną przyczynę utrzymujących się różnic między wschodnią i zachodnią częścią kraju²⁰. Zalicza do nich brak przedsiębiorstw tworzących w łańcuchu gospodarczym najwyższą wartość dodaną, niskie wyniki w obszarze działalności badawczo-rozwojowej czy dominację firm z sektora niskiej produktywności – elementy będące wyrazem pewnej zawodności rynku – nieoptymalnej alokacji zasobów. Jak argumentuje J. Ragnitz, odbudowę Wschodu (*Aufbau Ost*) w zasadzie sprowadzić można do wyrównywania warunków życia między regionami (*Angleichung der Lebensverhältnisse*) – do czynienia tych wschodnich bardziej atrakcyjnymi.

Jak postuluje Komisja Europejska, celem Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym (2010) będzie oddanie głosu osobom na co dzień ich doświadczającym. Żadnego państwa, nawet tak zamożnego jak Niemcy, nie stać na ignorowanie ubóstwa i skrajnej biedy. Członkowie grup pozostających na marginesie rynku pracy lub całkiem z niego wykluczonych, stygmatyzowani społecznie, przenoszą swój status finansowy i społeczny na kolejne pokolenia, co – w dłuższej perspektywie – nie przyczynia się do poprawy unijnej konkurencyjności, efektywności i innowacyjności. Ministrowie ds. społecznych państw unijnych uzgodnili 14 czerwca br. w Brukseli ograniczenie do roku 2020 liczby osób biednych o minimum 15 %. Strategia Europa 2020 ma być przyjęta na najbliższym szczycie szefów państw i rządów w Brukseli 17 czerwca 2010 r.

²⁰Ibidem.



INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Instytut Naukowo-Badawczy,
Poznań

ul. Mostowa 27 A,
61-854 Poznań,
tel. 061/852 76 91,
fax 061/852 49 05,
e-mail: izpozpl@iz.poznan.pl,
www.iz.poznan.pl

CZASOPISMA INSTYTUTU ZACHODNIEGO:

- „Przegląd Zachodni”
- „WeltTrends. Zeitschrift für internationale Politik”
- „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych”
- „Biuletyn Instytutu Zachodniego”

WYDAWNICTWO INSTYTUTU ZACHODNIEGO:

- Moje Niemcy – moi Niemcy. Odpominania polskie, red. H. Orłowski, Poznań 2009;
- K. Malinowski, Przemiany niemieckiej polityki bezpieczeństwa 1990-2005, Poznań 2009;
- M. Rutowska, Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Głownej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939-1940), Poznań 2009;
- Transformacja w Polsce i Niemczech Wschodnich. Próba bilansu, red. A. Sakson, Poznań 2009;
- Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – między polskością a niemieckością, red. A. Sakson, Poznań 2008;
- B. Koszel, Polska i Niemcy w Unii Europejskiej. Pola konfliktów i płaszczyzny współpracy, Poznań 2008;
- B. Koszel, „Nowe otwarcie”? Stosunki polsko-niemieckie w okresie rządów koalicji PO-PSL (2007-2009) „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 57/2009;
- M. Wagińska-Marzec, Konflikt wokół Widocznego Znak w świetle prasy polskiej, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 56/2009;
- Z. Mazur, Widoczny Znak (2005-2009), „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 55/2009;
- P. Cichocki, Wybrane problemy badań nad tożsamością europejską, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” nr 53/2009;
- B. Koszel, Integracja Turcji z Unią Europejską z perspektywy RFN, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” nr 52/2009;
- I. Romiszewska, Banki niemieckie w Unii Europejskiej, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 51/2009.

